

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 30 września 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera. Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 51; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha. **WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka**

Teatr Polski

Cegielniana 63
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś wiecz.

Lena.

We Środe

Ks. Radziwiłł, panie kochanku

Opera i Operetka

Łódzka

ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wiecz.



HALKA



Jutro wiecz.

SUFRAZYSTKI



Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Wtorek, 30 września 1913 r.

Dziś: Heronima kapł. M.

Jutro: Remigjusza B. W.

Czem jest narodowość?

Jedną z największych przeszkód, powiada Schopenhauer, do rzekomego postępu ludzkości jest jej bezwładność umysłowa. Polega ona przede wszystkim na tem, że umysł przeciętnego człowieka potęgą nawyku zazwyczaj trudno rozstaje się z poglądami i zasadami, które mu za prawdziwe były podane, a szczególnie z tymi, które odziedziczył w spadku naturalnym od wielu pokoleń.

Każda zasada, każde przekonanie, każda forma życia zdobywa sobie prawo obywatelstwa w duchowym inwentarzu ludzkości z niezmiernym trudem, ale skoro je raz wywalczyła wtedy niemniej trudno, a nawet i boleśnie ztamtąd wyparować. Najbardziej ekscentryczne hasła, secesyjne doktryny uzyskawszy stanowisko nie tylko tracą nadnieszpodziewanie rychło całą swoją ekstrawagancję, lecz kostnieją, dogmatyzują, martwieją i wtedy właśnie stają się dla nowych prądów argumentem niemal nieomylnym i jasnowidzącym.

Na nieszczęście, wybudowaną w taki sposób Bastylję wstecznicstwa potęguje jeszcze los, będący udziałem prawie wszystkich ważniejszych kwestji współczesnej doby: mianowicie dostają się one tak szybko pod

setki piór dziennikarskich, przebiegają tak rąco po setkach, tysiącach czasopism, broszur, publikacji aktualnych, że nim doczekają się gruntownego zbadania i wszechstronnego wyjaśnienia, już tracą banalnością, toną we frazesach utartych, po większej części jednostronnych i płytkich, natchnionych raczej osobistymi upodobaniami niż jakimkolwiek śmiałością wglądu wejrzenia.

Nie mniej ni więcej przy takich warunkach rodziły, budziły się, konały najżywniejsze przyczynki życia naszego, które nie zdołały dojrzeć, rozwinąć się zupełnie i wywrzeć całego wpływu na umysłowość społeczną, gdyż po pełnym burzliwym okresie dzieciństwa skazane były na uciążliwy uwiąd starczy, który wytrąca je z pola spraw doraźnych i spycha w niezmierną głębię zapomnienia.

W chwili obecnej tyle mówi się o sprawach narodowościowych, że nie od rzeczy będzie zastanowić się nad pytaniem czem jest narodowość.

Przeważnie dotychczas rozpatrywano kwestję narodowościową pod jednostronnym kątem widzenia, mającym ujście w embrjologicznych dociekaniach jak powstała narodowość, lub najwyższej odpowiadającym na pytanie kiedy i przy jakich warunkach powstała ona, a zupełnie ignorowano rdzeń i istotę kwestji: czem jest narodowość.

Według Hovelacque'a narodowość to kategoria społeczna *une raison sociale*, będąca dziełem zbiegu wypadków opierająca się na wspólnym interesie solidarności żywiołów, a ustala się krwią przelaną za jedną sprawę.

Porównajmy to dość jeszcze jednostronne ukształtowanie, że zadaniem Niemców, którzy pojęcie narodowości rugują wyłącznie do zagadnień językowych, (tym może usprawiedliwiają sprawę wrzesińską...?) z zoologicznym pojęciem polityków czeskich streszczając się w ważkiej formule: „narodowość to rasa”, a która tak do gustu przypadła „politykom” i naszym, otrzymamy obraz malujący stan w jakiej chaotycznej

formie znajduje się kwestja narodowościowa w nauce, myśl której porusza się wolniej od opinii publicznej ale zato stanowczej i z większą siłą przekonywującą.

Ale w danym wypadku zawodzi ona najzupełniej, bo gdyby uczeni czescy chcieliby poprzestać na naturalnej ciągłości swoich wywodów, to przedewszystkiem nie uznawaliby odrębności swego narodu od polskiego, bułgarskiego, a kto ze słowian jest za łącznością słowiańską, ten staje na gruncie plemiennie-politycznym, jest zwolennikiem politycznego sojuszu, a przez to samo nie jest jeszcze wyznawcą polityki rasowej.

Nawet antropolog francuski, Gustaw Le Bon ciągle pobrząkujący rasą francuską, widzi w narodzie tym jeszcze amalgamat rasy bretońskiej, owernijskiej i normandzkiej; a jeśli mieża pojęcia i narodowości, to raczej przez licencję językową niż z zasady.

Ogólnie powzięto przekonanie, że narodowość to cecha etnograficzna różniąca między sobą narody, ale jak wiemy cechy etnograficzne bywają pojedyncze i złożone, więc postaramy się sprowadzić ją do jednej z takich jak język, religja i państwo, by zobaczyć jak powoli odpada z brudnych pieluszek w jakie przywdziewała tradycje jedno z najwyższych zagadnień. W Szwajcarii istnieją trzy języki narodowe konglomerat niemieckiego, francuskiego i włoskiego, a mimo to każdy szwajcar zalicza się do tej samej narodowości. Odwrotnie Stany Zjedn. i Anglja używają jednego języka a stanowią różne narodowości. Społeczeństwa zorganizowane w jedno państwo zaliczono jeszcze przecież niedawno do jednej narodowości. Dziś się taka myśl nie tylko nie wytrzymuje krytyki, ale wywołuje zgrozę, klasycznym wcieleniem, której Austrja z jej rozlicznymi kraikami, istniejąca na mapie politycznej, jako jednolite państwo, a pod względem narodowym przedstawiająca istną mozaikę.

Odpada także przez wyznawców rasowej polityki wyolbrzymiona na niebywałą skalę cecha religijna ma-

jąca być karjatydą chwiejącego się gmachu rasy, gdyż naprzykład Rosja i Bułgarja wyznają jedną religję, a pomimo tego stanowią odrębne narodowości, działające jak widzieliśmy podczas ostatnich wypadków bałkańskich, naprzekór sobie, a wśród Niemców zaś istnieją różne religie a narodowość jest jedna, związana obłączką solidarności.

Wreszcie, nadomiar, rasa jest dziś pojęciem na tyle elastycznym, że nie może pokryć pojęcia tak skryzalizowanego, jak narodowość. W jednolitym napozór narodzie chińskim rasa panująca jest inna od reszty narodu. W Stanach Zjednoczonych na 7 milionów murzynów jest już milion mulatów. W Rosji niemało znajduje się potomków mongolskiej rasy, którzy jednak są rosjanami. U nas też jest wiele rodzin z pochodzenia tatarskiego, ormiańskiego, niemieckiego, żydowskiego należących niewątpliwie do składu narodu polskiego.

Ugrupowałem garść zaledwie nieznacznych faktów, ale zato wymownie wskazujących, że główna cecha, wyodrębniająca narodowość leży nie w fizycznych, antropologicznych, zoologicznych właściwościach rasy, lecz w tem, co jak relikwję św., jak sakrament czcić należy, a co prowadzi na niebotyczne wyżyny ludzkiego doskonalenia: do kultury wysokiej, która jest dopiero w stanie zróżnicować narody i postawić na szczyt potęgi i wielkości. Ona jest tym cudownym kluczem budowlanym, który łączy i ustala łuk sklepieniowy złożony z różnych cegieł: klimatu, rasy, zwyczajów, obyczajów, praw, języka i religji, łączy to co okoliczności byłyby nieraz rozdzielili, zlewa prądy, które byłyby popłynęły zgola samodzielnym korytem.

M. Korn.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

„Now. Wremia“ przeciwko językowi polskiemu.

„Now. Wrem.“ w artykule p. t. „Język rosyjski w Polsce“ dowodzi, że mimo, iż Królestwo Polskie od 100 lat z górą znajduje się pod panowaniem rosyjskiem, część Polaków nie zna wcale języka państwowego. Winna temu — zdaniem dziennika — administracja miejscowa.

W dalszym ciągu autor pisze o prawach języka polskiego w projektowanym samorządzie miejskim i podkreśla nieprzejednane stanowisko Polaków względem języka rosyjskiego. Polacy — dowodzi — stoją w dalszym ciągu na stanowisku programu wszechpolskiego z 1903 roku, domagającego się wyparcia języka rosyjskiego z Polski. Program ten Polacy w r. 1905, po znanych memorjach usiłowali wprowadzić w życie, co im się jednak na szczęście nie udało.

Niepowołane rady.

Po obiektywnym i sympatycznym artykule w sprawie szkolnictwa polskiego, p. Clemens zamieścił w numerze piątkowym „Rieczy“ znowu niepowołane rady i ostrzeżenia.

Chodzi tym razem o kursy pedagogiczne w Warszawie — Miłkowskiego, na których w ciągu lata zaszła przykry konflikt. Zarząd tej instytucji prywatnej począł stosować ograniczenia przy przyjmowaniu żydówek. Oczywiście jako instytucja prywatna — zarząd kursów ma prawo się rozporządzać dowolnie. Inna rzecz, czy tego rodzaju ograniczenia są celowe i rozsądne i czy odpowiadają zadaniom pedagogicznym.

Właściwie nawet sprawa dotychczas nie jest zdecydowana ani w tę ani inną stronę, jak należy sądzić z listu prezesa zarządu p. Tołoczki, zamieszczonego przed paru dniami w piśmie polskim. P. T. pisze:

„Zbadanie podanych incydentów, i to z całą ścisłością i dokładnością, pozostawić muszę — do chwili powrotu do kraju — co za 10 dni nastąpi.

Tymczasem jednak, jak najstanowczyj, jako Prezes Zarządu Towarzystwa Pomocy wymienionej szkoły, zaprotestować chcę przeciwko choćby pozorowi chwytnej lub dwulicowej polityki Zarządu.

Przeciwnie, jednomyślna uchwała nasza brzmi, że szkoła nasza jest otwarta dla tych wszystkich pańien, którym, bez względu na ich wyznanie, drogim jest nasz kraj. Zamknięta zaś być musi dla tych żydówek, których przekonania i uczucia są dla nas wrogi.

Takie są zasady zgodne całego naszego Zarządu i tylko temi zasadami kierować się ma Zarząd przy przyjmowaniu żydówek.

W drażliwych i niezwykle trudnych czasach obecnych, gdy walka wra na okół, szkoła od walki winna stać zdaleka, oddana właśnie jeszcze silniejszemu zjednoczeniu wszelkich żywiołów, wspólną miłością do naszej ziemi już przedtem złączonych“.

Tymczasem p. Clemens nie czekając na wyjaśnienia sprawy pisze:

„Pozostaje zapytanie, na które muszą dać sobie odpowiedź ci nierozsądni szowiniści. Czy należy spodziewać się po przyszłym polskim uniwersytecie w Warszawie polityki „bojkotu żydów“, a przez to samo uznać prawo żydów polskich do walki przeciw uniwersytetowi polskiemu w Warszawie?“.

Tak brzmią niepowołane rady p. Clemensa. Sprawa ta naogół przykrawinna by być zdecydowana, gdyby kursy nie były instytucją prywatną w myśl jednego z listów umieszczonych w tej sprawie w „Now. Gaz.“.

„...Wrota uczelni polskich powinny stać otworem dla wszystkich, pragnących czerpać wiedzę i poznać kulturę polską,

boć nikt w innym celu do tej świątyni modlić się nie przychodzi, jeno aby się kształcić i wzorować na kulturze polskiej“.

Najmniej nawet sympatyczne decyzje poszczególnych osób, czy właścicieli szkół nie dają prawa p. Clemensowi do doradzania bojkotu przyszłego nie istniejącego uniwersytetu polskiego.

Związki zawodowe.

Ze związkami zawodowymi dzieje się u nas podobnie, jak z wieloma innymi instytucjami: — wszyscy jednoznacznie zgadzają się na wielką ich użyteczność, niewielu przecie jest takich, którzy umieliby powiedzieć, ku czemu dana instytucja ma służyć, jakie zadanie winna spełniać.

Jak ważne jednak są cele i zadania związku, o tem przekonać się można na przykładzie krajów zachodnio-europejskich, gdzie związki zawodowe bardzo poważnie się rozwinęły i w życiu robotniczym odgrywają olbrzymią rolę.

Związek zawodowy — to ostoja całego życia robotniczego. Robotnik, odsunięty od większości dobrodziejstw kultury, słaby i bezradny ekonomicznie, tylko w zrzeszeniu, w związku z towarzyszami pracy i pozycji społecznej może znaleźć ostoję, w biedzie, podtrzymanie, w nieszczęściu, radę i pokrzepienie moralne. Inne, lepiej sytuowane, klasy społeczne mają cały szereg najrozmaitszych instytucji, na miejsce których robotnikom jeden związek wystarczyć musi — i nieraz wystarcza, byleby umiano i chciano należeć do niego.

Związek zawodowy, jak głoszają zwykle ustawy, ma za zadanie pracę nad moralnymi i materialnymi interesami swych członków.

Winien więc być dla nich i nieraz bywa: — szkoła elementarna i uniwersytet, kasą pomocy i biurem porad prawnych, biurem pośrednictwa pracy i organizacją, chroniącą przed fabrykanckim wyzyskiem.

Z zadań tych na pierwsze miejsce wysuwają się dwa najważniejsze: — akcja oświatowa i obrona ekonomiczna... Szczególną zaś uwagę na ten ostatni punkt zwrócić należy, jest on bowiem przez wielu uważany niemal, za jedyne zadanie Związku. Rzeczywiście punkt to bardzo ważny, od należytego wypełnienia którego wszystkiemu innemu zawisły, boć bez poprawy ekonomicznej, bez większych zarobków, trudno jest myśleć o jakiejś akcji kulturalnej na szerszą skalę: — człowiek wygłodzony, to nie materiał dla pracy kulturalnej, tylko gotowy gość szynków i nędzarz moralny, któremu nieustanna troska o chleb powodzędni wszystkie siły pochłania, nie zostawiając nic na duchowe podniesienie się. Słusznie też czynią związki, stawiając walkę ekonomiczną na pierwszym miejscu swoich programów.

Na to jednak, aby robotnicy walkę ekonomiczną skutecznie prowadzić mogli, muszą oni przedewszystkiem jedną posiadać cnotę — muszą nauczyć się solidarności wzajemnej, muszą głęboko uświadomić sobie, że najmniejsza krzywda jednemu z nich wyrządzona, jest krzywdą wyrządzoną wszystkim robotnikom, za którą wszyscy ująć się powinni. A to choćby dlatego — inne względy pomijając — że krzywda, która dzisiaj spotkała twego kolegę z sąsiedniego warsztatu, jutro spotka ciebie, lub twego rodzinnego brata. I zarządzić tym krzywdom, przeciwstawić się złym warunkom można tylko wspólnymi siłami, tylko w organizacji.

Robotnik niezorganizowany — to drobina, którą byle wiatr miota, to coś, czem pierwszy lepszy majster może pomiatać może bezkarnie, bo niema siły, która za pokrzywdzonym stanąć by mogła. Dopiero organizacja daje tę siłę robotnikowi, daje mu oparcie nieraz tak mocne, że najpotężniejsze zreszenia fabrykanckie liczyć się z nim muszą.

Aby jednak związek do takiej doszedł potęgi, musi on objąć wszystkich, lub prawie wszystkich robotników danego zawodu, w danym mieście. Ze jest to możliwe, tego mamy

przykład w krajach zachodnio-europejskich, gdzie związki zawodowe nie pozwalają fabrykantom przyjaść do fabryki ani jednego robotnika, któryby nie należał do związku, a tem samem przerywają wszelki bezład i samowolę, tak szkodliwe w interesach robotniczych, których całe powodzenie zawisło od solidarnego i planowego działania.

Mylnem jest także mniemanie, jakoby związki zawodowe były organizacją, wprowadzającą z samego założenia swego złe stosunki pomiędzy przedsiębiorcą i jego robotnikami. Złe stosunki wywoływane są przez straszne, często zgola nieludzkie warunki pracy, przez głodowe placy, lecz także i — to bynajmniej nie rzadko — przez brak możności porozumienia się, przez bezład obustronny. Otóż temu bezładowi, na którym cierpią obydwie strony, zapobiegają związki zawodowe.

Dlatego też niemało jest fabrykantów, którzy sami woleliby, żeby robotnicy byli zorganizowani w związki, niż żeby nadal panował dzisiejszy, dla obu stron nieznośny, chaos. Prawda, że związki zmuszają zwykle fabrykantów do podniesienia płacy, nie pozwalają na złe obchodzenie się z robotnikami, ale jednocześnie wprowadzają pewien ład i porządek do wzajemnych stosunków. Toć nieraz się zdarza, że wybuchają strajki z powodów zgola nieuzasadnionych, strajki bezcelowe, dla samych robotników raczej szkodliwe niż pozytywne; a wybuchają, bo robotnicy nie mieli możności naradzić się wspólnie nad swemi sprawami, rozpatrzyć warunki strajku i rozsądnie zdecydować go.

Strajk taki przynosi fabryce straty, a robotnikom także korzyści nie daje. W innych znowu wypadkach zdarza się, że podczas strajku fabryka zgola nawet nie może prowadzić układów, bo niema żadnych delegatów, niema nikogo, z kim po ludzku porozumieć by się można i na czyich zobowiązaniach możnaby polegać. Dopiero związek i jego komisja strajkowa wprowadzają nieco ładu do tego chaosu. Fabrykant ma wówczas dużo silniejszego przeciwnika przed sobą, ale jednocześnie takiego, na którego słówkach można polegać, którego zobowiązania są rzeczywistymi zobowiązaniami, nie tylko gadaniem, za dotrzymanie którego nikt moralnie nie czuje się odpowiedzialnym. Ze związkiem fabrykant może mieć targ trudniejszy, ale ma także możność zawarcia z nim umowy na czas dłuższy i być pewnym, że jeśli tylko sam warunków jej dotrzyma, i druga strona ściśle podług kontraktu postępować będzie.

Wszystko to poza ekonomicznymi korzyściami przynosi robotnikom społeczne wyrobienie i uświadomienie. Robotnik zorganizowany umie walczyć o swoje prawa, ale jednocześnie uczy się cenić swe własne zobowiązania, uczy się przywiązywać wagę do własnych słów i należycie całą ich doniosłość oceniać; przestaje być tym ciemnym nieszczęśliwym popychadłem, które samo często niewie, jakie przysługują mu prawa i jakie ma obowiązki społeczne, a staje się świadomym swych dążeń obywatelem, wiedzującym kto wrogiem dlań i kto naturalnym sprzymierzeńcem, obywatelem, idącym do walki nie w rozsypkę, nie bezładną i łatwą do rozbitcia kupa, jeno mocną, zwartą, cele swe jasno przed sobą widzącą, gromadą.

J. K.

Wiadomości ogólne.

● **Rozwój wykształcenia handlowego.** Ministerjum handlu i przemysłu obecnie ukończyło opracowywanie projektu prawa o planowym rozwoju sieci szkół handlowych w państwie.

Projekt wniesiony został do rady ministrów, a następnie będzie wniesiony do Dumy państwowej.

● **Porady prawne.** Z początkiem 1914 r. zaczęły obowiązywać prawo, skazujące na 3 miesiące aresztu lub 300 rb. kary osoby, które bezprawnie udzielają porad prawnych, sporządzają dokumenty do różnych procesów i wogóle zajmują się

prowadzeniem spraw sądowych. Za powtarzane przestępstwo takie, prawo przewiduje karę więzienia do 8 miesięcy i oddanie pod dozór policyjny na 2 lata.

● **Powolny przewóz towarów.** Z powodu licznych skarg na powolny przewóz towarów, które idą nieraz wolniej niż 13 wiorst na godzinę, minister Ruchów polecił, aby zastosowano odpowiednie środki celem przyspieszenia komunikacji towarowej.

Ze świata.

□ **Śmierć od ukąszenia osy.** Jedną z najwięcej znanych pań towarzystwa londyńskiego, lady Jane Graham Molesworth, żona sir Lewis Williama Moleswortha, zmarała w sobotę na skutek ukąszenia osy.

Lady Molesworth siedziała przy otwartym oknie swego salonu ogrodowego. Nagle wpadła do pokoju osa i ukąsiła ją w szyję. Szyja nabrzmiała natychmiast i zanim przybył lekarz, pani Molesworth padła nieżywa, licząc dopiero 38 lat życia.

Owad prawdopodobnie miał za dużo zatrute przez zetknięcie się z odpadkami, ponieważ zaś ukąszenie nastąpiło przy jednej z arterji przez które przepływa krew, powstało natychmiast zakażenie krwi.

□ **Pożar miasta w Westfalji.** Z Hagen w Westfalji donoszą, że na przedmieściu tamtejszem Meinerzhagen, wybuchnął onegdaj wielki pożar, który powstał stąd, że kilku włóczęgów nocowało w pewnym stogu siana. Doszczętnie spaliły się 24 domy mieszkalne i liczne małe fabryki, jak na przykład browar Krugmanna. Cała ulica główna zatarasowana jest gruzami.

Krugmann miał jeszcze tyle czasu, że zastrzelił wszystkie swe krowy w oborze, ratując je w ten sposób od męczarni. Na miejsce pożaru przybyło przeszło 30 straży ogniowych, sprowadzonych pociągami nadzwyczajnymi. Szkody wynoszą około miliona marek. Około 500 osób zostało bez dachu nad głową, a liczni robotnicy pozbawieni są zarobku z powodu spalenia się fabryki.

□ **Matka 24 dzieci.** Marinette, mała wioska w Stanach Zjednoczonych szczyci się posiadaniem obywatelki, która co do produkcji dzieci osiągnęła „rekord“ światowy. Dama ta, licząca obecnie 39 lat życia, nazwya się Chalklung i w tych dniach urodziła 24 dziecko. Pani Chalklung wyszła za mąż już w 13 roku życia. Na każdy rok jej pożywania małżeńskiego przypada więc jedno dziecko. Po śmierci pierwszego małżonka przed kilku laty wyszła zamaż powtórnie. Coprawda z jej 24 dzieci żyje obecnie tylko sześcioro.

Z Cesarstwa.

Δ **Nowi członkowie akademji.** „Utro Rossii“ podaje pogłoskę, że akademja nauk w Petersburgu ma zamiar po raz drugi zaproponować znakomitemu pisarzowi rosyjskiemu Korolencu, tytuł członka akademji, wydziału literatury pięknej, jako też, ma zostać wybrany akademikiem Maksim Gorkij, który przedtem zostanie ulaskawiony.

W roku 1908, Korolenko jednoznacznie był wybrany honorowym członkiem akademji, lecz nie przyjął tego tytułu wspólnie z pisarzem Czechowem, z powodu niezatwierdzenia w tym czasie wybranego Maksima Gorkija.

Δ **Rewizja w monasterze.** Urzędnicy policji śledczej dokonali rewizji w turskim monasterze. W celi jednej zakonnicy znaleziono 2.000 rubli, skradzionych kupcowi moskiewskiemu Kopolkinowi, przez jego kasjera. Pieniądże, pochodzące z kradzieży, wzięta do przechowania krewna kasjera, zakonnica.

Δ **Ograbienie pociągu z zapasami amunicji.** Petersburgska żandarmerja zaalarmowana została zuchwałym napadem na pociąg towarowy pod Gieczyną, gdzie z wagonu nr. 283, wiozącego amunicję do

leksandryjskiej № 18, raniono kamieniem w głowę Idela Friedmana, lat 14, roznościciela gazet; na ulicy Juljusza № 13, pobita została przez ząsiadkę Perla Sieradzka, lat 32, żona kupca.

We wszystkich tych wypadkach używano pomocy Pogotowia.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Lizy Cajtgem, przy ul. Zawadzkiej nr. 14, skradziono palto, należące do Działoszyńskiego, z Pabjanic. W palcie tym znajdował się rewolwer „Mauzer“ małego kalibru.

— Z fabryki Fajwla Gawinowickiego, przy ul. Średniej nr. 38, skradziono pas transmisyjny, wartości 100 rb.

Zamiejscowa.

— (x) **Kasa chorych w fabryce.** W niedzielę ubiegłą w fabryce Tow. akc. A. G. Borst w Zgierz, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych. Według powziętej na zebraniu tem uchwały, robotnicy wpłacać będą do kasy 1 proc. od zarobku, firma zaś dwie trzecie procentu. Zapomogi dla chorych członków wypłacane będą w stosunku połowy pobieranej płacy zarobkowej. Na pogrzeb członka-robotnika, kasa wypłacać będzie 15 rb., na pogrzeb żony 12 rb., dziecka 8 rb. Budżet dochodów i wydatków na czas od 1 października do końca r. b. określono na 1,000 rb. Wynagrodzenia dla zarządu na 1 kwartał działalności kasy, zebrani nie przyznali, motywując krok ten szczupłymi funduszami kasy.

Po omówieniu szeregu spraw drobniejszych, dokonano wyboru komisji rewizyjnej, w skład której weszli pp.: Wilhelm Beroch, Stanisław Krupiński i Karol Schmidt. Liczba członków kasy wynosi 700 osób. Działalność kasy rozpocznie się jutro.

— (x) **Oględziny sklepów rzeźniczych.** Wczoraj lekarz miejski w Zgierz, dr. Weismann, dokonał oględzin wszystkich jatek i sklepów rzeźniczych. Kilku rzeźników zostanie pociągniętych do odpowiedzialności sądowej za antisanitarno utrzymywanie swoich sklepów.

— (z) **Zebranie gminne.** W niedzielę ubiegłą w Lagiewnikach, pod przewodnictwem wójta I. Grodzkiego, odbyło się zebranie gminne. Po omówieniu niektórych spraw mniejszej wagi, uchwalono przystąpić do naprawy części gmachu poklaskatorskiego, stanowiącego własność gminy. Nadto uchwalono wypłacić szpitalom łódzkim 200 rb. za leczenie ajezamożnych mieszkańców gminy.

— (k) **Śmierć przy pracy.** We wsi Sobień, gminy Choćszew, w pow. łęczyckim, za Aleksandrowem, miejscowy gospodarz, 75-letni Marcin Wyderka, w stodole podczas młocki zboża, podając do maszyny snopki z sąsiadka spadł na klepisko i poniósł śmierć na miejscu.

— (z) **Czyje krowy?** Wczoraj na polach zgierskich zatrzymano dwie krowy niewiadomo do kogo należące, które znajdują się do odebrania u właściciela domu nr. 18, przy ul. Średniej Alberta Frosta.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 63).

Dziś, we wtorek, po raz czwarty pełna dramatycznego napięcia sztuka w 6 aktach p. t. „Lena“.

Jutro, we środę, po raz pierwszy doskonała i pełna humoru swojskiego od pierwszej do ostatniej sceny, komedia kontuszowa p. t. „Książka Radziwiłł panie Kochanku“ z p. Bolesławskim w roli tytułowej. Obsady dopełniają pp. Solska, Lortens, Kułkowski, Piotrowski, Kwiatkowski, Orzechowski, Machalski, Puchalski, Jasiołski i inni.

We czwartek, ku uczczeniu 50 letniej rocznicy śmierci J. Korzeniowskiego odegrana będzie najlepsza jego sztuka w 6 odsłonach p. t. „Karpaccy górale“. Sztuka powyższa swego czasu cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem w Warszawie.

W piątek dla prenumeratorów „Kuriera Łódzkiego“ „Gesi i gaski“ komedia w 5 aktach M. Bałuckiego.

W sobotę, po poł. po cenach najniższych „Maż z loterii“.

Opera i operetka łódzka.

(Konstantynowska 16).

Dziś dana będzie perla oper polskich nieśmiertelnego mistrza Moniuszki „Halka“ z pp. Kazimierą Horbowską, Brochwicz, Morawskim, Ochrymowiczem i Millerem w partjach głównych.

Jutro przesłuchana i pełna scen komicznych operetka Gilberta „Sufrazytki“ z pp. Rogińska, Horbowską, Skrzycką, Szczawińskim, Kozłowskim i Grodnickim w rolach głównych.

W czwartek, po raz 3 komiczna operetka Weinbergera „Romantyczna żona“ która w sobotę i w niedzielę odegrana została przy przepelnionej widowni, a na której publiczność bawiła się doskonale i nieszczęśliwie braw doskonałym wykonawcom z p. Rogińską na czele.

W sobotę o godz. 3 po poł. po cenach najniższych „Baron cygański“.

Z sali obrad.

U metalowców.

W dalszym ciągu zwołanego w niedzielę, ogólnego zebrania, przedstawiciele związku metalowców, omówiono taktykę związku, w chwili obecnej. Skonstatowano ciężkie położenie robotników, którzy w chwilach wzmożonej wytwórczości pracują w godzinach potajemnych, w dni świąteczne, oraz na akord i premje, a w tym czasie, gdy obstalunków mało i składy są zapelnione, robotnicy zostają gromadnie wydalani, lub pracują po kilka godzin dziennie, lub też kilka dni w tygodniu. Te głównie przyczyny powodują wybuchy bezrobocia, a do tego łączy się zbyt wielka konkurencja ze strony kobiet i dzieci, obniżająca płacę robotnika i wypierająca go już częściowo z fabryk.

Wobec tego stwierdzono, że związek w całem swem postępowaniu musi kierować się przedewszystkiem zasadami: klasowości, bezpartyjności i solidarnej obrony interesów robotniczych, starając się o podniesienie dobrobytu masy robotniczej i przyczyniając się do wszechstronnego wyzwolenia robotników na innych polach. Zwłaszcza u nas, gdzie przemysłowcy korzystają z całkowitej wolności organizacji, dla obrony swych interesów klasowych. Ażeby jednak skutecznie spełniać swoje zadania, związek musi posiadać dostateczne środki i łączyć w swych szeregach wszystkich uświadomionych robotników swego zawodu, zjednoczonych na gruncie klasowym, bez różnicy narodowości i wyznania.

Następnie omawiano sprawę wydania zapomóg i zdecydowano na wypadek bezrobocia:

1) Zapomogi wydawane są przez kasy oddziałów towarzyszom związkowym, którzy wpłacili składkę (marki) co najmniej za 26 tygodni.

2) Przez dwa pierwsze tygodnie bezrobocia członek nie otrzymuje żadnej zapomogi; otrzymuje ją dopiero po dwóch tygodniach, płaconą w końcu każdego tygodnia, najwyżej w ciągu sześciu tygodni z rzędu, w wysokości 3 rub. tygodniowo dla jednostki.

3) W razie ponownego bezrobocia każdy członek ma prawo do pobierania zapomóg w sposób wyżej wymieniony, ogólna suma jednak zapomóg pobranych przezeń nie może przekroczyć 21 rub. w ciągu roku.

4) członkom na podróż w celu znalezienia pracy, przyznano jednorazowe zapomogi w kwocie 10 rub.

Co do kasy chorych, wobec tego że założenie tejże byłoby ciężarem dla innych dziedzin działalności związku, myśl o jej założeniu narazie odłożono.

Z tym pięknym jednak naciskiem zebranie zwraca uwagę robotników metalowców gub. piotrkowskiej na konieczność wykorzystania prawa o ubezpieczeniu z dnia 6 lipca 1912 r. oraz na konieczność dążyć do rozszerzenia tego prawa w duchu żądań demokracji robotniczej.

Jedynie państwowe prawo o ubezpieczeniach obejmujące zarówno wszelkie rodzaje ubezpieczeń jak i wszystkie kategorie robotników na-

jemnych, prawo oddające zarządzanie instytucjami ubezpieczeniowemi w ręce samych robotników, wkładające zaś wszelkie ciężary materialne na klasę kapitalistów i rząd,—może zapewnić pomoc skuteczną dla robotników. Zapomogi związku, w chwili obecnej zwłaszcza, z konieczności bardzo niskie, byłyby środkiem prawie bez znaczenia.

Co do stosunku związku do ruchu spółdzielczego, zebranie postanowiło instytucje kooperacyjne w miarę możliwości wspierać, lecz nie ze stanowiska szowinistycznego, ani na tle waśni narodowych. Jednakże ze strony związku postanowiono dla wielu przyczyn narazie kooperatywy nie zakładać.

Co do stosunku do innych związków, stwierdzając klasowy charakter swego związku, zebranie konstatuje, że robotnicy metalowcy gub. piotrkowskiej organizują się również i w związkach wyznaniowych. Działalność tych związków jest szkodliwa, gdyż rozbija jedność organizacji robotniczej.

Zebranie wypowiada się następnie przeciwko rozdrabnianiu organizacji zawodowych i tworzeniu drobnych fachowych stowarzyszeń gospód. Zebranie potępia liczne wypadki budzenia się dążeń, szkodliwych dla ruchu robotniczego, wśród członków Polskiego związku żelaznego, uważa istnienie tego związku za szkodliwe, i postanawia dążyć do rozwiązania go i wzywa wszystkich robotników metalowców gub. piotrkowskiej bez różnicy wyznania i narodowości aby wstepowali do klasowego związku robotników przemysłu metalowego.

Co do zadań kulturalno-oświatowych postanowiono otworzyć biblioteki i czytelnie we wszystkich oddziałach, urządzać odczyty i pogadanki dla członków związku, dobrowolnie opodatkowano się po 3 kop. tygodniowo na prenumeratę pisma robotniczego „Kuznia“ wychodzącego w Wilnie, lub też innego, wedle uznania.

Wyrażono słowa potępienia o prasie Zagłębia Dąbrowskiego, zwłaszcza „Iskry“, która nie informuje zupełnie społeczeństwa o ważnych zagadnieniach życia robotniczego w Zagłębiu, a niektóre sprawy przedstawia tendencyjnie w oświetleniu niekorzystnym dla robotników.

Związek postanowił, w miarę sił i możliwości, prowadzić i popierać walkę z pijaństwem, wpływać moralnie na członków w tej sprawie oraz nie wydawać zapomóg członkom, wydalonym za pijaństwo.

Obradowano nad regulaminem oraz instrukcją dla oddziałów do centrali, oraz zdecydowano, aby oddziały wpłacały do kasy głównego oddziału w Łodzi 80 procent wpływów.

W końcu przeprowadzono wybory władz związku, dały wyniki następujące: do zarządu weszli pp.: Jakób Kott, Franciszek Małolepszy, Franciszek Jasza, Andrzej Zakrzewski, Franciszek Ostrowski, Leon Sobolewski, Ludwik Schmidt, Andrzej Kołodziejczyk, Franciszek Nędza, Jan Klusak i Michał Pasturski, jako członkowie, zastępcy: Karol Skowroński, Antoni Rajski i Bolesław Griger, komisja rewizyjna: Stanisław Barlicki, Antoni Snachowski, Konstanty Chojnacki, Jack Adam i Karol Kobużński.

Liczba członków poszczególnych oddziałów wynosi: w Łodzi — 303, w Zawiercu — 181, w Sosnowcu — 160, w Dębowej Górze — 76 i Dąbrowie Górniczej — 24. (k.)

Nowa katastrofa na kolei wied.

Dziś, około godz. 1 w nocy pociąg osobowy № 20, który wyszedł do Warszawy z Sosnowca o godz. 11 min. 48 wieczorem i złączył się z pociągiem z Granicy w Żabkowicach, na posterunku blokowym „Bugaj“, pomiędzy stacjami Żabkowice i Łazy, przy zamkniętym haltsygnale wpadł na stojący tam pociąg towarowy № 242.

W pociągu osobowym oprócz parowozu i brankardu zdruzgotaniu dwa wagony osobowe, w pociągu towarowym zaś najechanym od końca, 3 wagony towarowa.

Dwie osoby są ciężko ranne, dwie lżej. Kilka osób potłuczonych — (b) Między innymi ucierpieli mieszkańcy Łodzi: Kleiman i Frydman, oraz kupiec z Warszawy Turkus.

Pomimo zawalenia obu torów głównych potrzaskanymi częściami wagonów, udało się komunikację tymczasową urządzić po torze bocznym, po którym też przeszły do i z Warszawy pociągi kurjerskie.

Pociąg pomocniczy wyprawiono z Żabkowic.

O godz. 2 i pół w nocy odszedł z Warszawy wiedeńskiej pociąg nadzwyczajny na miejsce katastrofy, którym odjechali: naczelnik kolei, naczelnik trakcji, naczelnik ruchu i naczelnicy innych wydziałów.

Zajście podczas uroczystości.

„Dym Ocieczestwa“ z oburzeniem opisuje zajście, jakie miało miejsce na uroczystości otwarcia estońskiego Domu Ludowego w Rewlu.

Zdaniem tego organu nacjonalistów, estom udało się zgotować wrogą demonstracją i obniżyć powagę przedstawicieli władzy. Przedewszystkiem, na otwarcie nie otrzymali zaproszenia stowarzyszenia i klub rosyjski. Do osób zaś urzędowych przesłano zaproszenie w języku estońskim. Wreszcie program uroczystości ułożony został tak sprytnie, że chociaż w programie zaznaczone było, że nabożeństwo odbędzie się według obrządku prawosławnego, nikt z przedstawicieli władzy nie przypuszczał, że nabożeństwo to odbywać się będzie w języku estońskim. Wskutek tego gubernator i inni przedstawiciele administracji zmuszeni byli wysłuchać modłów nie w języku państwowym, za co „Dym Ocieczestwa“ czyni odpowiedzialnym gubernatora, który dał się ponieść, a gdy rozpoczęło się nabożeństwo, nie opuścił demonstracyjnie uroczystości.

Nie dość na tem, gdy skończyło się nabożeństwo, dokonywujący poświęcenia Domu Ludowego, protojerej soboru Aleksandra Newskiego, estończyk duch., Tizik, udzielił błogosławieństwa krzyżem i wbrew zwyczajowi, nie podniósł do pocałowania gubernatorowi, lecz demonstracyjnie od niego się odwrócił.

Po nabożeństwie gubernator żądał wyjaśnienia. Odpowiedziano mu jednak, że prawo nakazuje podnosić krzyż do pocałowania tylko Najjaśniejszemu Państwu, inni zaś powinni sami podchodzić do krzyża.

Jak się okazało, pomiędzy gubernatorem Korostowcem, a protojerejem Timonem są osobiste porachunki, które znalazły upust w zajściu na uroczystości.

Wojna serbsko-albańska.

BIAŁOGROD, 29 września (wl.). Po skoncentrowaniu sił serbskich nad granicą albańską, wojsko serbskie przeszło niezwłocznie do akcji zaczepnej, odparwszy pod Micezem oddział albański, liczący 6,000 ludzi. Tym sposobem posuwanie się dalsze albańczyków na terytorjum serbskie w strony Gostiwaru zostało udaremnione.

CETYNJA, 29 września. (wl.) — Dotychczas zmobilizowano 10,000 czarnogórców, przeznaczonych do walki z albańczykami.

Przeważa tu zdanie, że zmobilizowane dotychczas wojsko czarnogórskie i serbskie jest zupełnie wystarczające, aby stawić czoło dalszym zaczepkom ze strony albańskie.

WIEDEN, (wl.), 29 września. „Zeit“ donosi: Przywódca albańczyków Riza ofiarował serbom układy, celem zaprzestania kroków wojennych. Przyjęcie układów przez serbów jest mało prawdopodobnem.

BIAŁOGROD, 29 września. (wl.) Jak się zdaje, rząd serbski nosi się z myślą utrudnienia pracy komisji albańskiej, rozpoczynającej akcję rozgraniczenia, aby tym sposobem wzięć odwet za inwazję ze strony albańczyków.

Walki serbsko-albańskie.

WIEDEN, 30 września, (wł.) — „Neue Freie Presse“ donosi z Valony że albańczycy zajęli już Dżakowę i zdobyli tam znaczne zapasy broni oraz amunicji. Pryzrent otoczony jest przez albańczyków żelaznym pierścieniem. Grozi mu niebezpieczeństwo zdobycia. Obsada serbska Pryzrentu jest bardzo słaba, wynosi bowiem zaledwie 4 tysiące ludzi.

Upadek miasta spodziewany jest za godzinę.

BIAŁOGROD, 30 września, (wł.) Głównym dowódcą w kampanii obecnej zamianowała wczorajsza rada państwa pułkownika Damjana Popowicza. Niebawem ma być zmobilizowana cała armja serbska. Pod Ochrydą albańczycy w liczbie 1000 zostali osaczeni ze wszystkich stron przez wojska serbskie i ponieważ nie chcieli się poddać przeto zostali wybijeni do nogi.

Pod Dibar, gdzie albańczycy znajdują się w liczbie przeszło 10 tys., walki toczą się jeszcze i są bez rezultatu. Albańczycy nie ustąpili pomimo zaciętych ataków serbów. — Według doniesień pism tutejszych pod Dibar walczy po stronie albańczyków bohater albański Issa Boletinac.

BIAŁOGROD, 30 września, (wł.) Usiłowania albańczyków, aby wtargnąć do Pryzrentu spełzły dotychczas na niczem. Nieliczna załoga serbska broni się dzielnie.

WIEDEN, 30 września, (wł.) Wbrew innym doniesieniom, niektóre pisma tutejsze podają pogłoski, że albańczycy zdobyli już Dżakowę i Ochrydę.

Gwałty Serbji.

WIEDEN, (wł.), 30 września. „Alban. Koresp.“ donosi, że serbowie dopuszczają się na malisorach coraz większych gwałtów. Onegdaj spalono wielką wieś Iszen. Kilka rodzin zamknięto w jednym domu i żywcem spalono. Jest to zwykły sposób rozprawy serbów, dodaje gazeta.

Traktat handlowy.

SOFJA, 30 września, (wł.) W stronę uruchomiony zostanie pociąg specjalny, którym delegaci bułgarscy powrócą z Konstantynopola. Bułgaria otrzymała pewne prawa przy eksploatacji kolei wschodnich na przeciąg lat 10. Posłem tureckim w Sofji zastępowany został Palich bej.

Mobilizacja w Grecji.

WIEDEN, 29 września, (wł.) — Z Aten telegrafują: Zarządzono mobilizację całej armji greckiej. Niedawno zniesiono główną kwaterę.

Zatarg turecko-grecki.

PETERSBURG, 29 września, (wł.) W tutejszych kołach politycznych oudeną niepokój komplikacje między Turkami a Grekami. Według otrzymanych tu wiadomości, Turcja dąży do odebrania Salonik i wysp na morzu Egejskim.

Grecja ściga armję swoją na granicę turecką.

LONDYN, 30 września, (wł.) — Król grecki opuścił dzisiaj Anglię i prawdopodobnie w sobotę będzie już w Atenach. Stosunki pomiędzy Turcją i Grecją pogorszyły się znacznie. Turcja żąda autonomji dla wszystkich wysp, odebranych przez Grecję i zwierzchnictwa sultana nad niemi.

WIEDEN, 30 września, (wł.) — Generalna kwatera grecka, która po podpisaniu traktatu pokojowego z Bułgarią została zwinięta, obecnie skompletowana jest na nowo. Rząd grecki wezwał wszystkie swoje okręty handlowe, aby opuściły cieśninę dardaneelską, gdyż ta zostanie niebawem zamknięta. Stosunki pomiędzy Turcją i Grecją pogarszają się z dniem każdym. Turcja zamierza żądać zwierzchnictwa sultana nad wyspami, zabraniami jej w ostatniej wojnie i autonomji tych wysp.

Podpisanie traktatu pokojowego.

PARYŻ, 29-go września, (wł.) — Jak donoszą z Konstantynopola, dziś nastąpiło tam podpisanie turecko-bułgarskiego traktatu pokojowego.

KONSTANTYNOPOL, 30 września, (wł.) — Wczoraj o godzinie 7 wieczorem podpisano traktat pokojowy turecko - bułgarski. W. wezyr, który był obecny na posiedzeniu, wieszował delegatom, że w tak krótkim czasie udało się dokonać obrzymiego dzieła jedności i pokoju.

Następnie dziękował delegatom i zaznaczył, że podpisanie traktatu stanowi początek nowej ery pomyślnego rozwoju obu państw.

Szef delegacji bułgarskiej Sawow w ten sam mniej więcej sposób przemawiał do wielkiego wezyra i delegatów tureckich.

Przy słowach Sawowa, że pomiędzy obu państwami zapanuje obecnie zgoda, a więc szczęście, delegat Totczew przemówił z rozrzewnieniem: Insz Allah (tak daj Boże). Podpisywanie traktatu trwało przeszło dwie godziny, gdyż każdy delegat musiał się podpisać w 36 miejscach. Nie powzięto narazie jeszcze uchwał w sprawie zwrócenia przez bułgarów meczetów, które zostały zabrane przez bułgarów i zamienione na cerkwie.

Łrożyzna mimowoli uczy nas praktyczności! Nie mogąc czerpać z rogu obfitości, winniśmy się dobrze zastanowić, czy towar jaki zamierzamy zakupić, odpowiada w zupełności stawianym przez nas wymaganiom. Doświadczona gospośnia nie pozwoli narzucić sobie niewypróbowanych nowości lub naśladownictw, lecz pierwszeństwo dawać będzie wyrobom uznanym i wypróbowanym. Takimi są n. p. wyroby Maggi'ego, które już od lat kilkudziesięciu oddają najlepsze usługi w każdym gospodarstwie domowym i umożliwiają przy skromnych wydatkach sporządzenie smacznych i zdrowych potraw.

ZWROTKI.

Chcesz, żebym ci piosnkę wysnuł,
Niby nitkę z motka:
Świetny koniak jest Szustowa!
To jest pierwsza zwrotka.
Lubię, gdy z butelki ciecie
Tego płynu struga —
Więc butelkę staw Szustowa,
I to zwrotka druga,
Piją koniak wszystkie stany,
Graf i pan z waszecia —
Zróbmy, druhu, powtórzenie!
To jest zwrotka trzecia.
Mamy-ż być abstynentami?
Wszakże tu nie Sparta!
Nalewaj-że mi do pełna!
To jest zwrotka czwarta.
Płyn ten troski spędza z duszy
I smutek wyprząta —
Omne trinum est perfectum
I to zwrotka piąta.
Złotem świeci barwa jego,
Woń miła i słodka —

Dawaj drugą butelczynę,
To jest szósta zwrotka,
Z wysuszeniem butelczyny
Człek niewielki trud ma —
Sam się koniak w gardło wlewa
I to zwrotka siódma.
Nic lepszego nad ten koniak
W świecie się nie spotka —
Wiwat świetny płyn Szustowa!
To ostatnia zwrotka!

r1477-1

Telegramy.

Komisja budżetowa Dumy.
PETERSBURG, 29 (9)—(P.) Odbyło się pierwsze drugie sesji, posiedzenie komisji budżetowej Dumy państwowej. Z liczby 67 posłów obecnych było na posiedzeniu 42. Dokonano podziału materiału budżetowego pomiędzy referentów. Z liczby 49 budżetów poszczególnych wydziałów wniesiono 33.

Opinia Niekrasowa.
PETERSBURG, 28 września, (wł.) Powrócił z podróży na Daleki Wschód poseł do Dumy, Niekrasow, który oświadczył dziennikarzom, że sprawa Mandżurji bardzo się w ostatnich czasach zaostrzyła.

Nowa kolejka.
KALISZ, 29 września, (wł.) Adwokat Józef Radwan w Kaliszu otrzymał koncesję na budowę kolejki konnej z Opatowa do znanej wsi Liszkowa.

Zjazd T. S. L.
KRAKOW, 29 września, (wł.) — Na dzisiejszem posiedzeniu zjazdu delegatów Tow. szkoły ludowej w Tarnowie, rzewne wrażenie wywołało przemówienie górala ze Spiżu, na Węgrzech. Góral ten prosił o opiekę nad oświatą ludu polskiego na Spiżu, o książki polskie, o krzewienie ducha polskiego.

O pomoc dla Galicji.
LWÓW, 29 (9)—(P.) Zarząd organizacji rusińskiej zdecydował utworzyć komitet dobroczynny w celu okazania pomocy dotkniętym klęskami żywiołowymi. Komitet zwróci się o pomoc do Rosji i do Ameryki.

Cudzoziemcy.
BERLIN, (p.), 29 września. Wskutek nadzwyczajnego zwiększenia się liczby studentów-cudzoziemców w uniwersytetach, wprowadzona została norma procentowa dla cudzoziemców.

Katastrofa kolejowa.
40 zabitych, 100 rannych.
ROSTÓW N. D., 29 (9)—(P) Nocny dzisiejszej idący z Baku pociąg nr. 8 w pobliżu stacji Sosyka, kolei władzykaukaskiej uległ katastrofie.

Donoszą, że złoczyńcy rozkręcili szyny, mając zamiar obrabować pociąg.
Parowóz zwałił się na bok, a sześć wagonów zdruzgotanych na miążgę. Z pośród podróżnych zginęło 40 osób, a przeszło 100 odniosło rany.

Odznaczenie(!)
BERLIN, (wł.), 30 września. Cesarz Wilhelm nadał gimnazjum gnieźnieńskiemu z okazji obchodzonego jubileuszu, tytuł „Gimnazjum Cesarza Wihelma“.

Mowa Bartoux.
PARYŻ, 30 września, (wł.) — Prezes ministrów francuskich, Bartoux,

wygłosił w Pau mowę, która wywołała zawód w kołach politycznych. Mówił on o podatkach i służbie wojskowej, podczas, kiedy spodziewano się „wielkiej mowy“ politycznej. W zakończeniu Bartoux dziękował Romanonesowi za gościnne przyjęcie w Hiszpanji.

Sejm bawarski.
MONACHJUM, 30 września, (wł.) Po 2 miesięcznej przerwie sejm bawarski rozpoczął wczoraj swe posiedzenia. Wczorajsze, pierwsze posiedzenie zagaił w zastępstwie prezesa wice prezes Orterer. Obradowano nad stanem finansów bawarskich i stwierdzono, że jest on bardzo dobry.

Szykany pruskie.
POZNAN, 30 września, (wł.) — W składzie Bolewskiego urzędnik kryminalny skonfiskował wczoraj 149 powinszowania, na których był orzełek polski.

Konkurs lotniczy.
PARYŻ, 30 września, (wł.) — Na drodze do Reims rozegrany został wczoraj konkurs lotniczy o nagrody Beneta. Pierwszą nagrodę otrzymał Prevost, druga — Vedrin.

Choroba papieża.
RZYM, 30 września, (wł.) — Rozeszły się tu wczoraj pogłoski, że papież zachorował ponownie skutkiem przeziębienia. W kołach zbliżonych do Watykanu zapewniano, że papież nie jest chory, lecz zaprzestął udzielania audjencji, gdyż chce odpocząć.

Dr. Sołowiejczyk,
ordynujący lekarz w szpitalu Czerwonego-Krzyża, specjalista chorób **dzieci i wewnętrznych**
powrócił z letnich wyczasów — przyjmuje chorych codziennie zrana regularnie od 9-10 r i 5-6 po poł **ANDRZEJA 4, telef. 18-47**

Dr. Wołyński
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego **prof. Hinsberga** osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**
ul. Piotrkowska 39.
Godz. przyjęć: 10-12 rano, 4-6 pp., w niedzielę od 10-12 rano. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892-

Do egzaminów gimnazjalnych
na maturę i do wszystkich klas przygotowuje **inżynier-technolog** z długoletnią praktyką nauczycielską. Specjalne lekcje matematyki, łaciny i rosyjskiego. Warunki przystępne.
Krótko 5, m. 11.

Dr. Med. A. MARGOLIS JUNIOR.
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
Przyjmuje od 9 — 11 rano i od 4 — 7 po poł

„Kartowski“
Konstantynowska 5.
Wejście przez sklep „Eugenji“, tel. 28-01, specjalista wycinania odcisków i wrosniętych paznokci, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem. Manicure i pedicure.

SZKOŁA
Rysunku Malarstwa i Rzeźby
(studiowanie martwej natury, głowy i aktu) przy szkole są osobne oddziały dla nauki dzieci oraz dla nauki rysunku fachowego
Kierownik **J. LEMAN, Piotrkowska 120.**
3381-3

Teatr Variete „CORSO“
KONSTANTYNOWSKA 16.
Dyrektor **M. PORTAŁU.**
od Środy i Października zmiana programu **Nowe debiuty.** Dyr. artyst. **W. SĘTOWSKI.** 20 nowych atrakcji.

FANELAS
Nowości
Excentr. obrazy żywe epizody z **Wojny bałkańskiej**
HERBERT BRUS
Jedyni wykonawcy angielski „Step Dans“
TRIO OKEANS Fenomenalne akrobaticki championat walki francuskiej 2 DAMY

M-lle Lelewska
Ros cygańskie romansy.
M-em GERANDE
Internat. on. śpiewaczka, ulubienica Warszawskiej i Łódzkiej publiczności
UWAGA: Po skończonym przedstawieniu wielki

M-lle Elsa Gibson
Duńska artystka.
MAULIN ROUGE
Kankan Paryski prolon.
Diversifismen Cabaretowe
Ze współ wszystkich art. Szczegóły w programach.

Tylko w teatrze
ODEON

Wszystkie dwanaście części
nieśmiertelnego utworu

„Kędzniczy“

podług nieśmiertelnego utworu „Les Miserables“ **Wiktora Hugo** będą od **dziś** codziennie demonstrowane.

Program trwa przeszło 3 godziny.

Ceny zwyczajne.

Początek przedstawień 4, 7, 10 godz.

Tylko 4 dni!

„CASINO“

Tylko 4 dni!

NIEZRÓWNANY

Prens

w głównej roli

Kurcz w podzie

Wspaniała komedia w 3-ach aktach.

NAD PROGRAM:

Matka szeryfa

Wstrząsający dramat w 2 aktach w wykonaniu amerykańskich artystów.



Na mocy zezwolenia Kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego założone są

Kursy Wieczorne

przy Warszawskim 7-klasowym Gimnazjum Żeńskim ze wszystkimi prawami szkół rządowych

Anny de Guilbert.

Zadaniem tych kursów jest przygotowanie ucznia do egzaminu na maturę podług kursu gimnazjów męskich, oraz przygotowanie ucznia do egzaminu na świadectwo nauczycielek domowych podług kursu gimnazjów żeńskich.

Podania przyjmuje się codziennie od godz. 9 do 2 w Kancelarii Gimnazjum w Warszawie, ul. S-to Krzyska № 35, telefon 224-07. 3-1

Lecznicza maść ziołowa

VILIA-CREME DOKTORA OBERMEYERA
UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

specjalny niezrównany środek medyczny przeciw wszelkiego rodzaju EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZAJOM, Oparzeniom, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, GUMROZELIOM i wszel. chorobom skórnyom. Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych po rb. 1,25 kop. za pudełko. Płatność w CZERWONEM opakow. — Wystrzegaj się naśladownictw!

UWAGA. Dla osiągnięcia pełnego znamitego wyniku należy przy używaniu **MAŚCI VILIA-CREME** stosować znane w całym świecie ziołowe:

„Mydło Herba“

D-ra OBERMEYERA z wizer. Siostry Mito, siedząca na każdym kawałku.

P zy równoczesnem stosow. cudotwórcze wyleczenie!

ZAKŁAD FREBLOWSKI

IDY JANOWSKIEJ

byłej słuchaczki wyższych pedagogicznych kursów w Warszawie.

Passaż-Szulca № 15.

złoci przyjmuje się od lat 4-8. Pogadanki, ślój, gimnastyka szwedzka i rytmiczna. Zapisy codziennie od 10-2 i 5-7 po południu.



Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przyszcze, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstanyńska № 75.** Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

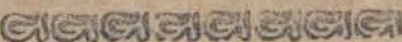


Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu, praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrekcja zapewniona. Niezależnym następstwem. Andrzeja № 39 m. 13 do 12-5. Odpowiedzi na listy.

Technik-dentysta

z trzyletnią praktyką poszukiwawcy posady, jako pomocnik. Władomości u Kolanowskiego ul. Łuży 11.



Lecznica

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3 telefon 22-82
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy lelek tryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.)
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-7.

Lekarz-dentysta

A. Cenżar

mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 82.
Telef. 27-37. 1322-10

Dr. D. Helman

powrócił.
Choroby uszu, nosa i gardła
10-12 rano; 5-7 po poł.
Mikołajewska 4 tel. 16-00

Dr. Franciszek Koziokiewicz

(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8**, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz

Doktor Leon

Szayerowicz

Rozwadowska 4, telefon 10-66
Akuszerka i choroby kobiece
przyjmuje od 4-7 po południu, w niedziele od 10-12 po południu

Dr L. Klaczkina

Konstanyńska II.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10-11 po poł. od 4-7
Telefonu nr. 21-19.

Dentysta

S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6
dom W-nego Auerbacha, Telef. 16-85
1128-1

Doktor med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
Nr. telefonu 32-52.
Przyjmuje do 11 rano p i 4-7 po

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia) Godziny przyjęć od 9^h do 12^h, i od 5-6j do 8-6j wiecz w niedziele od 10-6j do 2-6j po poł. Dla W Pań: osobna poczekalnia.

Dr. L. Prybulski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśródżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Teatr. Teatr.

Od dziś do piątku
włącznie.

Tylko 4 dni!

Sensacja!

EWA

Wspaniała tragedia w 6-ciu częściach (1800 metrów długości) po-
dług znanego arcydziela Ryszarda Vossa ze znakomitą arty-
stką Henny Porten w roli głównej.

Obraz obfituje w efektowne i wstrząsające sceny.

Wspaniała gra! Piękne dekoracje!

Ceny
miejsca zwyczajne.

Komitet Synagogi

przy ul. Spacerowej

uprasza niniejszym pp. członków tejże synagogi na

Ogólne Zebranie

w lokalu Łódzkiego Żydowskiego
Towarzystwa Dobroczynności

o godzinie 8 i pół wieczorem.

W razie niedojścia do skutku, zebranie na-
stępne odbędzie się w dniu 25 Października r. b.
o godzinie 8-ej i pół wiecz. i będzie prawomocne
bez względu na liczbę przybyłych członków.

r1375—1

Akuszerka-masażystka

LYDIA SCHINDLER

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Paniom w słabości
zapewnia troskliwą opiekę i udziela porad. Adres: Piotrkowska 131 m. 1.
1104—48—5

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
co wiadomości ogólni

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne

„Zjednoczonych chemików”

w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin
przemysłu włókiennego.
Analizy produktów spożywczych.
Analizy wydzielin (mocz, piwociny i t. d.)Biuro porad technicznych dla przemysłu
włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.
(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)
W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.Nowowy-
naleziony

Aparat rachunkowy

Cena 45 k.
z przesyłkąpatentowany we wszystkich państwach świata. Służy do obliczenia w 1
sekundę każdego mnożenia, dzielenia, cen, ułamków dziesiętnych i pro-
centów; w ciągu krótkiego czasu przeszło 500 tysięcy w użyciu. Poleca
się wszystkim, szczególnie handlowcom, buchalterom, inżynierom, urzęd-
nikom i uczącej się młodzieży. Wysła się po otrzymaniu 45 kop. (mo-
żna w markach pocztowych.) Adres: H. Billauer, Warszawa ul. Siłska 40 N

Dr. med.

Samuel Liniecki

Choroby wewnętrzne
i nerwowe specjal.
(serca, płuc i przemia-
ny materji)WOLCZANSKA 2, róg
Zawadzkiej

Zakład freblowski

Celiny Daleszyńskiej

z kursami i słodem dla fre-
blówki. Skutkiem zmiany loka-
lu zakład otwarty będzie 30
Września Spacerowa 37 8

UDZIELAM LEKCJI

NA FORTEPIANIE I MANDOLINIE

po cenach przystępnych Pańska 13
m. 11, front II-piętro. 3585—8

Uczenica szlōty muzycznej

uczy gruntownie muzyki na

Fortepianie

podług najnowszych metody i niedrogo.

ZADNE MIESZKANIA:

2, 3, 4 pokoje z kuchniami, sklepy
jeden po piwiarni do wynajęcia zaraz
lub od 1-go października. Mieszka-
nia za wszelkimi wygodami, wanna-
mi, elektrycznym oświetleniem. W
tymże domu znajduje się oddział po-
cztowy. Rzgowska 7—Rynek Gajera
Wiadomość u gospodarza od 1 po poł.
tamże obszerna piwnica z 5 pokoi z
elektrycznym oświetleniem odpowie-
dnia na piokarnię. 1359—6 1

OGŁOSZENIA

Absolwentka

uniwersytetów żurichskiego i pary-
skiego w posiadaniu licencjatu nauk
przyrodniczych, udziela lekcji przy-
rody w komplecie i pojedynczo
Wiadomość w administracji niniej-
szego pisma sub. „H. L.“ 3590—3

OGŁOSZENIA

Mieszkanie,

składające się z 3 pokoi z kuchnią
wszelkie wygody, elektryczność do
wynajęcia od 1 stycznia Wiadomość
Mikołajewska 4. r1469—3

OGŁOSZENIA

MONTERZY

Potrzebni zdolni i samodzielni

zgłosić się ze świadectwami do
biura w godzinach 5 i pół 6
i pół wieczór Powszechna

Two Elektryczne

Piotrkow-
ska № 165. 3594—3

Ogłoszenia drobne:

Burko, meble stołowe, sypialnię
szafę, otomanę, tremo sprzedam
tanie. Piotrkowska № 120-35. 3506-3**B**udka z produktami spożywczymi
w dobrym punkcie do sprzeda-
nia zaraz z powodu zmiany interesu.
Wiadomość: w administracji. 3570-4**D**o sprzedania zaraz tanio drewnia-
ny dom i oficyna Zgiera Kon-
stantynowska № 15. 3583-2**D**o wynajęcia pokój kawalerski
przy rodzinie z życiem. Tam
również wydaje się obiady. Widzew-
ska № 151 II piętro m. 9. 3584-2**D**owód za № 70845 Oddziału I Łódz-
kiego Warszawskiego Akcyjnego
Towarzystwa Pożyczkowego na
zastaw ruchomości przy ul. Zachod-
niej № 31 zaginął. Zastrzeżenie zrobie-
ne. 3586-1**H**urtowy i detaliczny skład **resz-**
tek na garnitury męskie, saki i
palia, suknie, bluzki i kostiumy dam-
skie. Edmund Wasilewski, Łódź, ul.
ca Kątna № 35 r1220—10**J**oanna Hupilska zgubiła paszport,
wydany z gminy Bratoszewica
powiatu brzezińskiego. 3592-3**M**aryanna Rodzińska zgubiła kartę
od paszportu, wydaną z fabry-
ki Dawida Rosenblatta. 3594-1**M**aryannie Mikołajczyk skradziono
paszport, wydany z gminy
Kozłów Biskupi, pow. sochaczewskie-
go, gub. warszawskiej 3551-3**N**iemieckiego języka udziela
teoretycznie i praktycznie. Ce-
na 3 rb. miesięcznie. Wiadomość
Andrzeja № 11, mieszka 12, od 6-8
wiecz. 3596-7**P**apier gazetowy na pudy do
sprzedania. Wiadomość: w adm.
„Nowego Kurjera Łódzkiego“, Zachod-
nia № 37 3418—0**P**otrzebny chłopiec i podręczny do
szewca na galanterię Drewnow-
ska № 49 m. 6. r1455—7**P**otrzeba 100 czeładzi szewców
dla dopełnienia kompletu dzienne-
go i na zmianę nocną. Wieś Srebrna
S. Braun. 3560—3**P**otrzebni czeładnicy szewcy uc
roboty obstalunkowej. Zielona
№ 43 3555-3**P**okój do wynajęcia przy rodzinie
Spacerowa № 40 m. 17. 3595-**R**yszard Joźwiak zgubił kartę od
paszportu, wydaną z biura
elektrotechnicznego Rutkowskiego.
3580-1**S**klep spożywczy do sprzedania
Wiadomość: Konstantynowska
№ 41. w sklepie. 3587-2**S**kradziono psa „Szpicia angielskie-
go“ maści szarej, koźczyły czarne,
wabi się „Luks“. Ktoś wieział o
takowym zechce oprowadzić za
nagrodą rbł. 10 do Keniga Stodolna-
na 44 lub Mazowieckiego, Spacerna
13 (Bałuty). Ostrzeżę się przed naby-
ciem takowego, nieprawdy właście-
ciel pociągnięty zostanie do odpo-
wiedzialności sądowej. 3582-3-1**S**klep kolonialno tabacznicy dobrze
prosperujący, do sprzedania z po-
wodu wyjazdu. Wiadomość ul. Ludwi-
ki № 22. 3597-3**W**eronika Drapas zgubiła paszport
wydany z gminy Chojny. pow.
Łódzkiego, gub. Piotrkowskiej.

3583-3-1

Władysławowi Kucharskiemu skra-
dziono kartę od paszportu wy-
daną z fabryki Samuela Boraksa.

3583-1-1

Zaginął paszport wydany z gminy
Secemin, gub. kieleckiej na imię
Wojciecha Stanisława Czerpińskiego.

3591-3-1

Zosłakowo-chorym, w różnych
objawach ich dolegliwości (katar
żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty
głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskaza-
nie skutecznego środka domowego. Zapytania
listowne z dołączeniem marki na odpo-
wiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wier-
bowa 8 w Warszawie sub. „Zdrowie“.

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA

OGŁOSZENIA